

Adam Czartoryski od początku planował przekręt?

14 kwietnia 2018

Oświadczenie Tamary Czartoryskiej potwierdza to, co wielu komentatorów podejrzewało już wcześniej: przelanie pieniędzy za wykupioną przez państwo kolekcję Czartoryskich na konto nowo utworzonej fundacji w Liechtensteinie było zawczasu zaplanowane. Bynajmniej nie w celu skuteczniejszego wspierania polskiej kultury. Partia Razem mówi o największej aferze za rządów PiS.

Jeśli twierdzenia zawarte w liście otwartym córki Adama Czartoryskiego odpowiadają stanowi faktycznemu, trudno nie zgodzić się z socjaldemokratyczną partią, która od początku z oburzeniem komentowała wykupienie przez państwo „Damy z gronostajem” i innych dzieł sztuki. Przypomnijmy, że Fundacja Czartoryskich i tak miała obowiązek pokazywać je w Polsce publicznie. Dzięki transakcji, którą wicepremier Piotr Gliński uważa za nadzwyczajny sukces swojego resortu, fundacja zarobiła 100 mln euro. Kilka tygodni temu wybuchł skandal, gdy okazało się, że fundacjaawnioskowała w krakowskim sądzie o likwidację, twierdząc, że jej konta są puste. Twierdziła, że działalność organizacji będzie kontynuować zarejestrowana w Liechtensteinie fundacja Le Jour Viendra. Sąd na likwidację zresztą się nie zgodził.

Przedstawiciele fundacji przekonywali, że nie ma mowy o żadnym wyprowadzaniu pieniędzy z Polski i unikaniu płacenia podatków, ale Tamara Czartoryska stwierdziła wczoraj, że jest inaczej. W swoim liście otwartym szczegółowo opisała z góry zaplanowany mechanizm wyprowadzenia milionów za granicę.

„Wielokrotnie podkreślałam w pisemnej korespondencji z Maciejem Radziwiłłem, że takie działanie jest niemoralne i potencjalnie łamiące prawo głównie z powodu zagrożenia

unikaniem podatków i ryzykiem prania pieniędzy” – napisała. Sama przekonuje, że nie brała udziału ani w przygotowywaniu transakcji ze Skarbem Państwa, ani w zakładaniu fundacji za granicą, chciała za to, by organizacja wdrożyła projekt filantropijny w kraju. Sugeruje, że została usunięta z rady Fundacji Czartoryskich, by nie mogła sprzeciwić się realizacji „niemoralnego” planu. Córka księcia Adama Czartoryskiego twierdzi wreszcie, że obecna rada fundacji musi zostać całkowicie wymieniona, a pieniądze winny wrócić do Polski.

Za miażdżące podsumowanie może służyć inny fragment. „Jedynym skutkiem transferu środków wpłaconych przez wszystkich polskich podatników było osobista korzyść finansowa uzyskana przez księcia Adama Czartoryskiego i jego żonę, Josette Calil, a także nowych członków rady Fundacji Czartoryskich – wyznaczonych na kilka dni przed sprzedażą kolekcji dzieł sztuki – którzy asystowali w transferze środków z Polski” – pisze Czartoryska.

„Wicepremier Gliński albo wiedział o wszystkim i mu to nie przeszkadzało, albo jest skrajnie nieporadną osobą – i jako taka nie ma prawa dalej zasiadać w rządzie. Domagamy się jego natychmiastowej dymisji” – pisze partia Razem na oficjalnym profilu. I zapowiada, że złoży w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Autorstwo: MKF

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)